

## KAPUCYNI PROWINCJI POLSKIEJ WOBEĆ WYDARZEŃ LAT 1914-1921

Roland Prejs OFMCap

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II  
Katedra Historii Kościoła w Czasach Nowożytnych i Dziejów Teologii  
The John Paul II Catholic University of Lublin  
Department of Church History in Modern Times and History of Theology  
e-mail: [rolandsberg@op.pl](mailto:rolandsberg@op.pl)

**Streszczenie.** W artykule zostały przedstawione warunki polityczne i wewnętrzne, w jakich znalazła się polska prowincja Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w latach 1914-1921. W prowincji nastąpiła w tych latach wymiana stanu personalnego: zmarli zakonnicy, którzy pamiętali kasatę klasztorów przeprowadzoną przez carat w 1864 r., a ich miejsce zajęli nowi, przyjęci do zakonu po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. Liczba klasztorów wzrosła do czterech: do dwóch istniejących, w Nowym Mieście nad Pilicą i w Łomży, doszły odzyskane dawne klasztory, mianowicie w Warszawie (odzyskany w 1918 r.) i w Lublinie (odzyskany w 1919 r.). Przełomowe znaczenie miała wizytacja przeprowadzona przez definitora generalnego, Eligiusza Jensena. Ponieważ wizytator nakazał przywrócić dawne praktyki zakonne, zaniedbane po kasacie z 1864 r., dla wielu zakonników powrót do tych praktyk stał się równoznaczny z odzyskaniem niepodległości przez Polskę. Wizytator, w myśl wymagań ówczesnego prawa zakonnego, zredukował prowincję polską do rangi komisariatu, ponieważ nie miała wymaganej liczby zakonników, ponadto zmienił jej nazwę z „polska”, na „warszawska”, gdyż w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej znalazła się też druga jednostka kapucynów – komisariat krakowski. Jedyńm kapucynem, który wprost włączył się w działalność na rzecz odzyskania niepodległości Polski, był o. Wiator Rytel (1883-1942). Inni zakonnicy, zajęci odzyskaniem i obsadzeniem dawnych klasztorów, nie mogli sobie pozwolić na takie zaangażowanie.

**Słowa kluczowe:** Polska; pierwsza wojna światowa; niepodległość; kapucyni.

Sformułowanie tematu wymaga kilku wstępnych objaśnień. Polska prowincja kapucynów została powołana do życia dekretem generała zakonu z 22 lipca 1810 r.<sup>1</sup> i przetrwała formalnie w takim kształcie do 1920 r., mimo że w 1864 r. wskutek ukazu cara Aleksandra II należące do niej klasztory w Warszawie, Łądzie i Lublinie zostały

---

<sup>1</sup> F.J. DUCHNIEWSKI, *Z dziejów Polskiej Prowincji Kapucynów (1810-1921)*, w: *W służbie pokoju i dobra. Jubileusz pięćdziesięciolecia odrodzenia Warszawskiej Prowincji Kapucynów. Księga pamiątkowa*, red. R. Prejs, Warszawa 2002, s. 25-67.

skasowane, ponadto w 1867 r. nastąpiła kasata klasztoru w Lubartowie, a w 1892 r. – klasztoru w Zakroczymiu. Klasztor w Krakowie ze względu na zmienioną sytuację polityczną po powstaniu styczniowym został przez generała zakonu włączony do prowincji galicyjskiej. Tak więc w 1914 r. z prowincji pozostały dwa klasztory – w Łomży i Nowym Mieście nad Pilicą. Wprawdzie klasztor w Łomży też został formalnie skasowany w 1903 r., ale w rzeczywistości istniał nadal, choć w okrojonej postaci, ponieważ władze carskie pozwoliły zakonnikom zamieszkiwać do śmierci w budynku klasztornym<sup>2</sup>. Śledząc dzieje tych dwóch klasztorów zauważamy, że wydarzenia zarówno I wojny światowej, jak i te, które po niej nastąpiły, przez zakonników były postrzegane jako jeden ciąg wydarzeń powiązanych ze sobą (nie wchodzimy w to, czy było to spojrzenie uzasadnione), dlatego w niniejszym artykule staramy się traktować je łącznie. Zagadnienie nie jest łatwe do badania przede wszystkim dlatego, że ani w Łomży, ani w Nowym Mieście nie prowadzono w tym czasie kroniki klasztornej<sup>3</sup>. Wszelkie więc informacje czerpiemy czy to z dokumentów urzędowych, czy to z korespondencji prywatnej, tymczasem są to źródła wprawdzie bardzo rzetelne co do faktów, ale dalekie od ich wszechstronnego oświetlenia, ponadto nie rejestrują odczuć i przeżyć poszczególnych zakonników, ani nawet nastrojów we wspólnotach klasztornych. Niemniej można to wszystko zrekonstruować, przynajmniej do pewnego stopnia<sup>4</sup>.

## SYTUACJA PERSONALNA I ORGANIZACYJNA

Lata 1914-1920 jawią się w życiu kapucynów prowincji polskiej jako okres zmian personalnych. W tym czasie zmarli ostatni zakonnicy, którzy doświadczyli kasaty klasztorów w 1864 r., a ich miejsce zajęli nowi, przyjęci do zakonu po ukazie tolerancyjnym z 1905 r. Wprawdzie ukaz nie znosił wymogu uzyskania pozwolenia władz państwowych na przyjęcie nowicjusza, ale pozwolenie takie po 1905 r. było

<sup>2</sup> F.J. DUCHNIEWSKI, *Kapucyni na ziemiach polskich w latach 1864-1914*, w: *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, (Zakony franciszkańskie w Polsce, red. J. Kłoczowski, t. III), Niepokalanów 1996, s. 225-237.

<sup>3</sup> Wprawdzie istnieje kronika klasztoru w Nowym Mieście dotycząca interesującego nas okresu, ale została sporządzona *ex post*, ogranicza się do zarejestrowania najważniejszych wydarzeń, ponadto zawiera błędy w chronologii. Zob. Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakroczymiu [ArKapWwa], sygn. AKN 1-VI-1, t. 7.

<sup>4</sup> Podjął się takiej rekonstrukcji J. Marecki (*Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000), z dość udanym skutkiem. Pisząc jednak dzieje dwóch prowincji, krakowskiej i warszawskiej, oraz obejmując badaniami cały okres międzywojenny, siłą rzeczy musiał iść w kierunku pewnej syntezy i typologii. Dlatego interesującym nas zagadnieniom poświęcił tyle miejsca, ile wynikało z logiki przedstawianych wydarzeń.

uzyskać znacznie łatwiej niż wcześniej. Nastąpiła niewielka przerwa w naborze nowicjuszy w latach 1910-1914, w okresie tzw. reakcji stołypinowskiej, ale nie miała ona większego znaczenia dla stanu personalnego. Ponadto część zgłaszających się, to byli księża diecezjalni, a więc po odbyciu przepisanego nowicjatu (rok czasu) mogli być od razu posłani do obowiązków duszpasterskich, dzięki czemu śmiertelność starszych zakonników nie powodowała istotniejszych uszczerbków. I tak 25 listopada 1914 zmarł o. Benwenuty Mettler, 9 października 1916 – o. Feliks Sadowski, 16 grudnia 1916 – o. Honorat Koźmiński i 7 stycznia 1920 – o. Hieronim Krześniak<sup>5</sup>. Z dawnego pokolenia pozostał tylko o. Rafał Mazurkiewicz, który zmarł 25 kwietnia 1925<sup>6</sup>.

Od 1905 r. systematycznie przyjmowano do zakonu nowych kandydatów. W 1905 r. został przyjęty ks. Jan Kuderkiewicz (Jonas Kuderkevicius) z diec. sejneńskiej (imię zakonne Kazimierz), w 1906 r. ks. Józef Rowiński z archidiec. warszawskiej (imię zak. Prokop), ks. Stanisław Zawrocki z archidiec. mohylowskiej (imię zak. Franciszek) i ks. Józef Kalinowski z diec. sejneńskiej (imię zak. Fidelis) oraz człowiek świecki – Czesław Jakubowski (imię zak. Józef), który jednak nie wytrwał w zakonie. W 1907 r. został przyjęty Waław Rytel, były kleryk seminarium duchownego w Petersburgu (imię zak. Wiator). W 1908 r. do grona kapucynów dołączył ks. Zygmunt Przyjemski z diec. płockiej (imię zak. Meliton). W 1909 r. wstąpił do zakonu ks. Wilhelm Ruczyński z archidiec. mohylowskiej (imię zak. Kasjan). Ponadto w 1908 r. przybył do Nowego Miasta br. Jakub Ruszak, formalnie zakonnik prowincji galicyjskiej, który ostatecznie pozostał w prowincji polskiej i 2 lutego 1916 r. złożył śluby wieczyste<sup>7</sup>. Po odejściu władz rosyjskich przyjmowano kandydatów w sposób nieskrępowany, dlatego nie sposób wymienić wszystkich nazwisk.

W Łomży od lat pozostawał tylko jeden zakonnik, o. Łukasz Zaczyński. Jeszcze 1 grudnia 1911 r. zmarł br. Symforian Uszałak. W Nowym Mieście byli zakonnicy gotowi udać się do Łomży, by podtrzymać istnienie klasztoru, władze państwowe nie wyrażały jednak na to zgody<sup>8</sup>. O. Zaczyński zmarł 4 grudnia 1918, ale w tym

<sup>5</sup> *Schematismus ecclesiarum et cleri saecularis ac regularis archidioecesis varsaviensis pro anno Domini 1915-1921*, passim (dalej cyt. *Schem. Warsz.* z podaniem roku). W poszczególnych latach tytuły tych oficjalnych spisów duchowieństwa mogły się nieco różnić. Biogramy poszczególnych zakonników, w tym daty śmierci, podaje J.L. GADACZ, *Słownik polskich kapucynów*, t. I-II, Wrocław 1985-1986, passim.

<sup>6</sup> J.L. GADACZ, *Słownik*, t. II, s. 59; R. PREJS, *Rafał Józef Mazurkiewicz, kapucyn. Życie i twórczość*, „Roczniki Teologiczne”, 45(1998), z. 4, s. 57-70.

<sup>7</sup> J.L. GADACZ, *Słownik*, t. I-II, passim; R. PREJS, *Środowisko zakonne bł. Honorata Koźmińskiego. Klasztory kapucynów w Zakroczymiu i w Nowym Mieście nad Pilicą w latach 1864-1916*, „Nasza Przyszłość”, 74(1990), s. 24-25; F.J. DUCHNIEWSKI, *Kapucyni na ziemiach polskich*, s. 230-232.

<sup>8</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży [ArŁm], akta klasztorne, sygn. 21, k. 115-134.

czasie zdążyli już przybyć do Łomży inni zakonnicy<sup>9</sup>.

Śmierć o. Honorata Koźmińskiego była dla kapucynów prowincji polskiej wydarzeniem o tyle kłopotliwym, że zmarł zakonnik, który z nominacji generała zakonu był komisarzem generalnym, a więc posiadał władzę równą prowincjałowi, i choć musiał korzystać z niej tajnie (władze carskie jej nie honorowały), niemniej mógł rozwiązywać wiele problemów z życia zakonnego, jakie się pojawiały. Trwające akurat działania wojenne nie pozwalały ani powiadomić generała o tym fakcie, ani uzyskać nominacji dla kogoś innego. Dopiero w lipcu 1917 r., korzystając z zajęcia Nowego Miasta przez wojska niemieckie, przybył definitorem generalnym, Niemiec, o. Zenon Aicher. Wizytacja, którą przeprowadził, była dość pobieżna i ograniczona w czasie, niemniej Aicher wydał dwa istotne zarządzenia: polecił podjąć próbę odzyskania dawnych klasztorów i zgodził się na przyjmowanie do zakonu tylko kandydatów na braci; przyjmowanie kandydatów na kleryków wizytator odłożył do czasu, aż uda się zorganizować własne seminarium, lub będzie można swobodnie wysyłać kleryków na studia do seminarium innej prowincji, co byłoby możliwe dopiero po zakończeniu wojny. Aicher ponadto powierzył władzę komisarza generalnego o. Kazimierzowi Kuderkiewiczowi<sup>10</sup>.

Nowy komisarz był Litwinem. W jego postępowaniu nie widać przejawów szowinizmu narodowego, ale w 1921 r. wyjechał na Litwę z zamiarem przeszczepienia tam kapucynów, których dotąd nie było w tym kraju. Od tego czasu zasadniczo nie utrzymywał kontaktu z zakonem w Polsce<sup>11</sup>. Zanim jednak opuścił Polskę, pozostawił kilka istotnych dokonań. Przede wszystkim doprowadził do obsadzenia klasztoru w Łomży zakonnikami przysłanymi z Nowego Miasta. Odzyskał klasztory w Warszawie (3 stycznia 1918) i Lublinie (1 lipca 1919). Wprawdzie ich obsada personalna była niewielka, bo na więcej nie pozwalała liczba zakonników, ale sam fakt odzyskania dawnych klasztorów budził w potocznej świadomości przekonanie, że cofnięte zostają przejawy panowania zaborców. Wreszcie kolejne staranie komisarza, jednakże nie zakończone sukcesem, to zabiegi o przybycie do Polski kapucynów Polaków, którzy przynależeli do innych prowincji zakonu. O. Kuderkiewicz oczekiwał, że będą oni w stanie zasilić personalnie klasztory prowincji polskiej, w rzeczywistości zakonnicy ci wrócili do Polski, ale żaden z nich nie zjawiał się w klasztorze, lecz niemal natychmiast podjęli starania o przejście do szeregów duchowieństwa diecezjalnego. Kuderkiewicz jako komisarz generalny brał udział w kapitule generalnej zakonu w Rzymie w 1920 r. i przedstawił generałowi trudności

<sup>9</sup> F.J. DUCHNIEWSKI, *Kapucyni na ziemiach polskich*, s. 229.

<sup>10</sup> Tamże, s. 231-232.

<sup>11</sup> P.A. DYDYCZ, *Dzieje Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów na Litwie (1756-1993)*, Rzym 1994, s. 67-69, 149-165.

personalne. Generał zdecydował wówczas, że do Polski przybędą kapucyni z Holandii, prowincja holenderska bowiem cieszyła się w tym czasie dużą liczbą powołań i mogła służyć taką pomocą.

Pomocą personalną służyli też zakonnicy z komisariatu galicyjskiego, skąd przybył desygnowany na mistrza nowicjatu o. Zenon Gorlicki, a kilku innych zakonników obsadziło w latach 1919-1921 klasztor w Lublinie. Pomoc ta jednak nie była znacząca. Komisariat galicyjski sam cierpiał niedobory personalne, ponadto pomiędzy zakonnikami prowincji polskiej a komisariatu galicyjskiego istniały napięcia. Obie jednostki ukształtowały swoje zwyczaje i praktykę życia w odmiennych warunkach politycznych, społecznych i kościelnych, stąd zachodziły między nimi różnice. Kapucyni prowincji polskiej uważali siebie za stojących wyżej pod względem wierności przepisom zakonnym i na przybyszów z Galicji patrzyli „z góry”. Z kolei zakonnicy komisariatu galicyjskiego byli przyzwyczajeni do dużej i wielostronnej aktywności duszpasterskiej, z trudem rozumieli, że pod panowaniem carskim Kościół podlegał rozlicznym ograniczeniom i byli skłonni postrzegać współbraci z prowincji polskiej jako preferujących „błogi spokój”. Nie bez znaczenia były też animozje dzielnicowe<sup>12</sup>.

Jeszcze przed I wojną światową pojawiła się myśl połączenia prowincji polskiej i komisariatu galicyjskiego. Sprzyjali jej m.in. komisarz Kazimierz Kuderkiewicz i o. Rafał Mazurkiewicz. Jej realizacja byłaby jakimś nawiązaniem do przedrozbiorowej prowincji polskiej kapucynów, ponadto nowo powstała jednostka zakonna byłaby na pewno prężniejsza i liczebniejsza, stąd łatwiej przychodziłoby stawienie czoła takim wyzwaniom, jak obsadzenie odzyskiwanych klasztorów czy podejmowanie przedsięwzięć duszpasterskich. Do realizacji tego pomysłu nie doszło jednak, o czym dalej.

Ewolucję stanu personalnego przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Ewolucja stanu personalnego prowincji polskiej (komisariatu warszawskiego) kapucynów

Rok	Klasztorów	Liczba zakonników			
		kapłanów	kleryków	braci	razem
1916	2	12	1	-	13
1919	4	9	1	11	21
1920	4	8	1	16	25

Źródło: J.L. GADACZ, *Słownik*, t. I, s. 140.

<sup>12</sup> F.J. DUCHNIEWSKI, *Kapucyni na ziemiach polskich*, s. 233-235.

## WIZYTACJA DEFINITORA ELIGIUSZA JENSENA

Pod koniec 1920 i w pierwszej połowie 1921 r. obie jednostki kapucynów w Polsce (prowincję polską i komisariat galicyjski) wizytował definitór generalny, o. Eligiusz Jensen. Był Niemcem, z prowincji reńsko-westfalskiej. Zewnętrznie nie zbudował zakonników swoją postawą: podróżował w stroju cywilnym, co budziło wśród polskich kapucynów co najmniej zdziwienie, rozmawiał po niemiecku, co też rodziło nie najlepsze skojarzenia, a przeprowadzone rozmowy były dość krótkie i u poszczególnych zakonników pozostawiły niedosyt. W rzeczywistości okazał się bystrym obserwatorem, szybko orientował się w zastanej sytuacji, a sugestie powizytacyjne, jakie przedłożył generałowi zakonu, zdumiewają dziś dalekowzrocznością oraz chyba lepszym od polskich kapucynów określeniem miejsca i roli w odrodzonej Rzeczypospolitej. Na podstawie protokołów i sugestii wizytatora generał zakonu opracował zarządzenia powizytacyjne, które przesłano polskim kapucynom w 1922 r. W każdym razie wizytację tę trzeba uznać za wydarzenie przełomowe dla kapucynów w latach odzyskania niepodległości przez Polskę<sup>13</sup>.

Przede wszystkim wizytator generalny uporządkował dotychczasowe nazewnictwo jednostek, które w nowej rzeczywistości politycznej i kościelnej nie miało uzasadnienia. Konstytucje, obowiązujące w zakonie od 1908 r. i poprawione po wydaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego, wymagały do istnienia samodzielnej prowincji przynajmniej 50 kapłanów. Jednostka, która nie spełniała tego wymogu, nie mogła być prowincją, lecz tylko komisariatem. Komisariat według ówczesnego prawodawstwa zakonnego, nie miał szeregu uprawnień, m.in. przełożony komisariatu (komisarz prowincjalny) nie był wybierany przez braci, lecz pochodził z nominacji generała; ten ostatni wprawdzie przed dokonaniem nominacji przeprowadzał konsultację wśród zakonników, nie był jednak związany jej wynikiem. Prowincja galicyjska już w 1912 r. została zredukowana do rangi komisariatu. W prowincji polskiej nie przeprowadzono takiego przekształcenia tylko dlatego, że Rosja carska nie uznawała zwierzchnich władz zakonnych i nie pozwoliłaby na ogłaszanie ich decyzji. Dopiero Jensen jako definitór mógł w 1920 r. zredukować prowincję polską do rangi komisariatu. Ponadto traciła uzasadnienie nazwa „polska”, skoro obie jednostki były w granicach Polski. Jensen postanowił, że będą odtąd nazywały się w zależności od siedziby komisarzy, a więc komisariat warszawski i komisariat krakowski. Decyzje w kwestii nazewnictwa wprowadzono w życie 5 sierpnia 1921<sup>14</sup>.

<sup>13</sup> Dość szczegółowo, na podstawie archiwaliów, przedstawia tę wizytację J. MARECKI, *Dzieje Zakonu Kapucynów*, s. 183-184.

<sup>14</sup> Tamże, s. 137, 183-184.

Definitor generalny wypowiedział się zdecydowanie przeciwko połączeniu obu komisariatów w jedną jednostkę. Uznał, że w odrodzonej Polsce dość jest miejsca dla dwóch komisariatów kapucyńskich, a być może pole pracy łada dzień się rozszerzy i powstaną możliwości rewindykacji klasztorów dawnej prowincji ruskiej (nie była jeszcze wtedy przesądzona wschodnia granica Polski), więc istnienie dwóch komisariatów jest jak najbardziej uzasadnione<sup>15</sup>.

Rozporządzenia powizytacyjne nakazywały założenie tzw. szkoły serafickiej, czyli niższego seminarium duchownego, które miało stać się miejscem pozyskiwania nowych powołań. W tym kierunku kapucyni prowincji polskiej (komisariatu warszawskiego) zrobili już pierwszy krok przed przybyciem wizytatora, mianowicie od 1918 r. w klasztorze w Łomży prowadzili internat dla chłopców uczęszczających do szkół średnich. Przekształcenie internatu w szkołę z własnym nauczaniem było już tylko kwestią czasu<sup>16</sup>.

Szereg drobniejszych zarządzeń, jak nakaz ustanowienia w każdym klasztorze furtiana i zaprowadzenia klauzury, systematyczne głoszenie dla zakonników konferencji ascetycznych i regularne odprawianie dorocznych rekolekcji, zaprowadzenie wspólnej kasy i zakaz indywidualnego posługiwania się pieniędzmi – wszystko to rodziło przekonanie, że życie zakonne po latach niewoli wraca do normy<sup>17</sup>.

Pomijając zarządzenia powizytacyjne, zwróćmy uwagę na moralne znaczenie wizytacji. Dla kapucynów prowincji polskiej (komisariatu warszawskiego), mimo wszystkich zastrzeżeń co do stylu bycia wizytatora i jego takich czy innych zachowań, był to znak nawiązania pełnej łączności z władzami generalnymi zakonu i poczucie, że są pełnoprawną częścią zakonu tak jak inne prowincje. Od 1864 r. tylko dwa razy mogła się odbyć wizytacja generalna. Pierwszy raz w 1908 r., kiedy jako wizytator przybył ówczesny definitor generalny, o. Benno Auracher, za drugim razem była to wspomniana wyżej wizytacja definitora generalnego Zenona Aichera. Wizytacja Aurachera pozostawiła niesmak: definitor generalny nie rozumiał specyfiki życia kapucynów pod zaborem rosyjskim, a na rzeczywistość patrzył przez pryzmat doświadczeń własnej prowincji<sup>18</sup>. Wizytacja Aichera, odbywająca się w czasie działań wojennych i mająca charakter doraźny, stanowiła prowizorium. Mogła – jak wyżej wspomnieliśmy – być okazją do wydania doraźnych zarządzeń, normujących sytuację na czas wojny, ale właśnie z powodu wojny i niepewnego jej wyniku nie mogła zakreślić długofalowych planów życia i rozwoju zakonu w Polsce.

<sup>15</sup> ArKapWwa, sygn. AKN 1-VI-1, t. 5, k. 10-11.

<sup>16</sup> R. PREJS, *Kolegium Świętego Fidelisa*, w: *380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614-1994*, red. J. Dziarski [i in.], Warszawa 1994, s. 417-443.

<sup>17</sup> J. MARECKI, *Dzieje Zakonu Kapucynów*, s. 183-184.

<sup>18</sup> R. PREJS, *Środowisko*, s. 27.

Wizytację o. Eligiusza Jensena można uznać za symboliczne zamknięcie epoki rozbiorowej w dziejach polskich kapucynów. Zostało potwierdzone istnienie dwóch jednostek zakonnych, choć zredukowanych do rangi komisariatów, powzięto decyzję o rewindykacji dawnych klasztorów, podjęto kroki w kierunku przekształcenia internatu dla chłopców w Łomży w niższe seminarium duchowne, co oznaczało systematyczny dopływ powołań po latach zakazów i ograniczeń, słowem: z jednej strony otworzyła się możliwość powrotu do stanu sprzed kasaty, z drugiej – została wytyczona jakaś perspektywa na przyszłość.

### ODZYSKIWANIE KLASZTORÓW

Dochodząca schyłku I wojna światowa oraz przemiany ustrojowe w Rosji, w tym wybuch rewolucji październikowej kazały mniemać, że w nowej rzeczywistości politycznej (niezależnie, czy będzie to odrodzone państwo polskie, czy inny twór) przestaną obowiązywać dawne prawa rosyjskie, w tym prawa kasujące klasztory i ograniczające swobodny nabór kandydatów do zakonu. Dlatego z jednej strony w środowisku kapucynów nowomiejskich silne było pragnienie odzyskania dawnych klasztorów, i to jak najszybciej, z drugiej – na przeszkodzie stawały braki personalne i okoliczności zewnętrzne, które zakonnicy zdaje się nie bardzo rozumieli, a w każdym razie ich nie doceniali. Mimo wszystko komisarz prowincjalny, o. Kazimierz Kuderkiewicz, podjął wysiłek związany z odzyskaniem klasztorów w Warszawie i Lublinie, uwieńczony w tym wypadku sukcesem. Odzyskanie klasztoru w Warszawie nastąpiło 3 stycznia 1918, powrót do Lublina miał miejsce 1 lipca 1919 r.

Kościół klasztorny w Warszawie został w 1866 r. zamieniony na parafialny, budynek klasztoru natomiast został rozebrany w 1889 r. w związku z regulacją sieci ulicznej. Na tyłach kościoła w 1893 r. zbudowano nową plebanię, a dawny korytarz klasztorny przylegający do kościoła przekształcono w kaplicę Matki Boskiej Nieustającej Pomocy<sup>19</sup>. Komisarz prowincjalny, o. Kazimierz Kuderkiewicz, podjął starania o powrót do Warszawy już w połowie 1917 r. Chciał jednak, aby zlikwidować parafię, gdyż zgodnie z ówczesnymi ustawami zakonnymi kapucyni nie podejmowali się prowadzenia duszpasterstwa parafialnego. Tymczasem arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski stał na stanowisku, że parafia nabyła przez tyle lat słuszne prawa do kościoła poklasztornego. Ostatecznie sprawę załatwiono polubownie: parafia została zlikwidowana, jej terytorium rozdzielono pomiędzy okoliczne parafie, a zakonnicy wrócili do kościoła wolnego od tego rodzaju obciążeń

<sup>19</sup> A. BARTCZAKOWA, *Kościół kapucynów*, Warszawa 1982.



duszpasterskich<sup>20</sup>. Prawdopodobnie dodatkowym ustępstwem ze strony zakonu była rezygnacja z praw do placówki przy ul. Łazienkowskiej, którą zakonnicy założyli w 1908 r., ale w 1911 r. zostali usunięci przez władze carskie. Rzeczywiście ze strony zakonu nie obserwujemy starań o powrót na ul. Łazienkowską, gdzie w 1919 r. erygowano parafię diecezjalną<sup>21</sup>.

Kościół klasztorny w Lublinie zachował się nienaruszony i od śmierci ostatniego kapucyna, o. Alfonsa Kuleszy, był kościołem rektorskim pod zarządem duchowieństwa diecezjalnego. Rektor kościoła miał do swej dyspozycji niewielką część dawnego klasztoru z częścią dawnego dziedzińca, tzw. klaustrum. Resztę klasztoru sprzedano po kasacie na kamienicę czynszową. Na działki budowlane sprzedano też ogród klasztorny, pozostawiając rektorowi kościoła tylko niewielkie podwórko o charakterze gospodarczym<sup>22</sup>. Kapucyni po powrocie do Lublina odzyskali 8 cel zakonnych, ale przybyło czterech zakonników, a część pomieszczeń trzeba było przeznaczyć do użytku wspólnego (refektarz, kuchnia, biblioteka), dlatego w klasztorze od początku dała znać o sobie ciasnota, a niezależnie od tego zakonnicy dążyli do odzyskania całego budynku, słusznie uważając, że skoro cały gmach został im odebrany w 1864 r., cały też należy rewindykować<sup>23</sup>.

O odzyskaniu pozostałych klasztorów, skasowanych w 1864 r., na razie nie można było myśleć w powodów personalnych: szczupłe grono zakonników nie wystarczyło, by obejmować kolejne placówki, mimo że było ich niewiele: w Lubartowie i w Zakroczymiu. O powrót do klasztoru w Łądzie kapucyni nie zabiegali: był to klasztor pocysterski, który otrzymali w 1850 r., i zawsze uważali się za tymczasowych użytkowników, a nie za prawnych posiadaczy tego obiektu<sup>24</sup>. Na powrót zakonników do Zakroczymia trzeba było czekać do 1932 r., do Lubartowa kapucyni wrócili w 1938 r.<sup>25</sup>

## DZIAŁALNOŚĆ O. WIATORA RYTŁA

Kapucynem prowincji polskiej (komisariatu warszawskiego), który starał się aktywnie włączyć w wydarzenia odzyskania niepodległości przez Polskę i obro-

<sup>20</sup> ArKapWwa, sygn. AKW 1-VI-2, passim; „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 8(1918), s. 83, 124; J. MARECKI, *Dzieje Zakonu Kapucynów*, s. 87.

<sup>21</sup> R. PREJS, *Środowisko*, s. 30; *Rocznik archidiecezji warszawskiej zawierający spis duchowieństwa, parafii i innych instytucji kościelnych 1990*, Warszawa 1993, s. 450.

<sup>22</sup> M. BUDZIAREK, *Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721-1864*, Warszawa-Lublin 1996, s. 192; J. MARECKI, *Dzieje Zakonu Kapucynów*, s. 87-90.

<sup>23</sup> J. MARECKI, *Dzieje Zakonu Kapucynów*, s. 87-90.

<sup>24</sup> M. DZIUBA, *Kapucyni w Łądzie nad Wartą (1850-1864)*, w: *Polska Prowincja Kapucynów w XIX wieku*, (Zakony franciszkańskie w Polsce, red. J. Kłoczowski, t. IV, cz. 1), Lublin 1987, s. 211-270.

<sup>25</sup> J.L. GADACZ, *Słownik*, t. I, s. 177, 246.

ny jej granic, był o. Wiator Rytel. Warto przyjrzeć się tej nietuzinkowej postaci. Wacław Rytel był synem Cezarego i Józefy z Jachimowiczów, urodził się 28 lipca 1883 w Mojówce na Podolu. W latach 1901-1904 studiował w seminarium duchownym w Petersburgu, skąd został usunięty, podobno za jakieś kontakty z socjalistami. Mimo to otrzymał od władz seminaryjnych dobre świadectwo moralności, zgłosił się w 1907 r. do kapucynów w Nowym Mieście, a po uzyskaniu zezwolenia generała-gubernatora warszawskiego przyjął habit 15 grudnia 1907 i otrzymał imię zakonne Wiator. Pierwsze śluby złożył 15 grudnia 1908, studia teologiczne ukończył w 1912 r. w seminarium duchownym we Włocławku, śluby wieczyste złożył tajnie 21 czerwca 1912 (nie miał wieku wymaganego przez ukazy carskie), a oficjalnie ponowił dopiero 12 maja 1914. Święcenia kapłańskie przyjął 21 lipca 1912. Wkrótce powierzono mu redagowanie miesięcznika dla tercjarzy „Rodzina Seraficka”.

Od początku odznaczał się żyłką społecznika. Podczas I wojny światowej założył w Nowym Mieście ochronę dla dzieci, a po wejściu wojsk niemieckich pośredniczył w kontaktach mieszkańców Nowego Miasta z dowództwem, dlatego po powrocie Rosjan w lutym 1915 r. został oskarżony o zdradę stanu i uwięziony w Warszawie, a następnie w Piotrogradzie. 4 września 1916 stanął w Witebsku przed sądem wojskowym, który go uniewinnił. Nie mogąc z powodu działań wojennych wrócić do Nowego Miasta, odwiedzał środowiska polskie w Saratowie, Kijowie i Smoleńsku, wygłaszał tam kazania i prowadził rekolekcje. W Darnicy koło Kijowa został w 1916 r. kapelanem obozu dla jeńców i szpitala polowego nr 2. W 1917 r. objął funkcję kapelana Koncentracyjnego Punktu Wojskowych Polaków w Kijowie. Do Polski powrócił w grudniu 1918 r. i osiadł w klasztorze warszawskim jako wizytator generalny Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. i choć nie został wysłany na front, gdyż dowództwo wojskowe powierzyło mu funkcję kapelana wojskowych szpitali warszawskich, zaangażował się w działalność Towarzystwa „Pomoc Żołnierzowi Frontu”, któremu przewodniczył. Zadaniem Towarzystwa było zbieranie funduszy na zakup uzbrojenia, umundurowania, leków i środków opatrunkowych dla wojska oraz wieloraka pomoc dla żołnierzy, którzy – zwłaszcza z powodu trwałego inwalidztwa – zostawali zdemobilizowani, a często nie mogli znaleźć sobie pracy, utrzymania i środków do życia. Za działalność w Towarzystwie Rytel otrzymał 15 lipca 1921 odznakę i dyplom Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa.

Dalsza działalność o. Wiatora Rytla, mimo że odznaczała się również wielkim dynamizmem, dokonywała się już w warunkach niepodległej Polski, stąd miała nieco inny charakter: była przede wszystkim próbą nadania rysu społecznego Trzeciemu Zakonowi Franciszkańskiemu (tercjarstwu). Rytel był jedynym kapucynem

komisariatu warszawskiego, którego widzimy wśród żołnierzy wojny 1920 r. i który działał w organizacji wojskowo-patriotycznej, jaką było Towarzystwo „Pomoc Żołnierzowi Frontu”. Dlaczego inni zakonnicy nie przejawili podobnej aktywności? Jednych tłumaczy wiek, innych konieczność zajęcia się bieżącą pracą duszpasterską w kościołach klasztornych przy niewielkiej obsadzie personalnej. Dodajmy dla całości, że po wybuchu II wojny światowej Rytel został aresztowany przez Niemców 23 marca 1940 i osadzony w więzieniu na Zamku Lubelskim, skąd wraz z innymi kapucynami klasztoru lubelskiego wywieziono go 20 czerwca 1940 do Sachsenhausen, a 14 grudnia 1940 do Dachau (nr obozowy 22690). Tam zginął w komorze gazowej 12 sierpnia 1942<sup>26</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Pierwsze nadzieje na odzyskanie pewnych namiastek niepodległości Polski pojawiły się po ukazaniu tolerancyjnym z 1905 r. Nikt chyba nie myślał o odrodzeniu się niepodległego państwa polskiego. Wśród kapucynów możemy natomiast zauważyć przekonanie, że nastąpi coś na kształt rekonstrukcji Królestwa Polskiego, może niekoniecznie w sensie struktur politycznych, ale na pewno w znaczeniu przywrócenia swobód obywatelskich i narodowych, restytucji instytucji odrębnych od instytucji rosyjskich, a przede wszystkim zaniechanie rusyfikacji. Trudno się dziwić takim oczekiwaniom. Najstarsi zakonnicy klasztoru w Nowym Mieście sięgali pamięcią do czasów bezpośrednio poprzedzających powstanie styczniowe; Rzeczpospolita przedrozbiorowa mogła być im znana co najwyżej z lektury osobistej i ze słyszanych w dzieciństwie opowiadań przodków. Były to mimo wszystko zbyt słabe przesłanki, by na ich podstawie wyrobić sobie jakieś realne wyobrażenie o niepodległej Polsce. W 1918 r. zakonnicy, personalnie przeredzeni kasatami i zgonami pokasacyjnymi, musieli przede wszystkim myśleć o odbudowie stanu osobowego. Dlatego dla nich jedyną oznaką niepodległej Polski było odzyskiwanie klasztorów oraz przywracanie elementów regularnego życia zakonnego. Na zaangażowanie wojskowe pozwolił sobie tylko jeden zakonnik, o. Wiator Rytel.

---

<sup>26</sup> Postać o. Wiatora Rytla nie doczekała się monografii, choć na nią zasługuje, jest natomiast obecna w encyklopediach. Zob.: J.L. GADACZ, *Słownik*, t. II, s. 248-254; R. PREJS, *Rytel Wacław*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław 1992, s. 579-580; J. DUCHNIEWSKI, *Rytel Wacław Wiator*, w: *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. R. Bender, t. III, Lublin 1995, s. 42-43; R. PREJS, *Piśmiennictwo religijne kapucynów Prowincji Polskiej na przełomie XIX i XX wieku*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura”, 1(2002), s. 137-155; R. PREJS, *Z dziejów pewnej książki dla tercjarzy*, „Pietas et Studium”, 2(2009), s. 633-640.

## BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Diecezjalne w Łomży, akta klasztorne, sygn. 21.
- Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakroczymiu, sygn. AKN 1-VI-1, t. 5, t. 7.
- Archiwum Warszawskiej Prowincji Kapucynów w Zakroczymiu, sygn. AKW 1-VI-2.
- BARTCZAKOWA A., *Kościół kapucynów*, Warszawa 1982.
- BUDZIAREK M., *Kapucyni w Lublinie. Dzieje klasztoru w latach 1721-1864*, Warszawa-Lublin 1996.
- DUCHNIEWSKI F.J., *Kapucyni na ziemiach polskich w latach 1864-1914*, w: *Franciszkanie w Polsce XIX wieku*, (Zakony franciszkańskie w Polsce, red. J. Kłoczowski, t. III), Niepokalanów 1996, s. 225-237.
- DUCHNIEWSKI F.J., *Rytel Waclaw Wiator*, w: *Słownik biograficzny katolicyzmu społecznego w Polsce*, red. R. Bender, t. III, Lublin 1995, s. 42-43.
- DUCHNIEWSKI F.J., *Z dziejów Polskiej Prowincji Kapucynów (1810-1921)*, w: *W służbie pokoju i dobra. Jubileusz pięćdziesięciolecia odrodzenia Warszawskiej Prowincji Kapucynów. Księga pamiątkowa*, red. R. Prejs, Warszawa 2002, s. 25-67.
- DYDYCZ P.A., *Dzieje Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów na Litwie (1756-1993)*, Rzym 1994.
- DZIUBA M., *Kapucyni w Łądzie nad Wartą (1850-1864)*, w: *Polska Prowincja Kapucynów w XIX wieku*, (Zakony franciszkańskie w Polsce, red. J. Kłoczowski, t. IV, cz. 1), Lublin 1987, s. 211-270.
- GADACZ J.L., *Słownik polskich kapucynów*, t. I-II, Wrocław 1985-1986.
- MARECKI J., *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000.
- PREJS R., *Kolegium Świętego Fidelisa*, w: *380 lat szkoły średniej ogólnokształcącej w Łomży 1614-1994*, red. J. Dziarski [i in.], Warszawa 1994, s. 417-443.
- PREJS R., *Piśmiennictwo religijne kapucynów Prowincji Polskiej na przełomie XIX i XX wieku*, „Kościół w Polsce. Dzieje i Kultura”, 1(2002), s. 137-155.
- PREJS R., *Rafał Józef Mazurkiewicz, kapucyn. Życie i twórczość*, „Roczniki Teologiczne”, 45(1998), z. 4, s. 57-70.
- PREJS R., *Rytel Waclaw*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław 1992, s. 579-580.
- PREJS R., *Środowisko zakonne bł. Honorata Koźmińskiego. Klasztory kapucynów w Zakroczymiu i w Nowym Mieście nad Pilicą w latach 1864-1916*, „Nasza Przeszłość”, 74(1990), s. 5-33.
- PREJS R., *Z dziejów pewnej książki dla terejarzy*, „Pietas et Studium”, 2(2009), s. 633-640.
- Rocznik archidiecezji warszawskiej zawierający spis duchowieństwa, parafii i innych instytucji kościelnych 1990*, Warszawa 1993.
- Schematismus ecclesiarum et cleri saecularis ac regularis archidioecesis varsaviensis pro anno Domini 1915-1921*.
- „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 8 (1918).

---

THE ATTITUDE OF CAPUCHINS FROM POLISH PROVINCE  
TOWARDS THE EVENTS BETWEEN 1914 AND 1921

**Abstract.** The article presents political and domestic situation of the Polish province of the Order of Friars Minor Capuchin between 1914 and 1921. The province witnessed a generational change of guard: friars remembering the secularization of monasteries conducted by Czar authorities in 1864 passed on and were replaced by friars accepted to the order after the tolerance decree of 1905. The number of monasteries increased to four: two old ones in Nowe Miasto nad Pilicą and Łomża, and two newly recovered in Warsaw (in 1918) and Lublin (in 1919). A breakthrough event was the visit by Eligiusz Jensen, the general definator. Since the definator ordered the return to old monastery practices, which were neglected after the secularization of 1864, for many friars this was equivalent to regaining independence by Poland. The definator, in accordance with the requirements of the contemporary law of the order, reduced the Polish province to the rank of a commissariat, since it did not have the required number of friars, and changed its name from “Polish” to “Warsaw”, because another department of the order, the Kraków commissariat, was also within the borders of independent Poland. The only Capuchin who actively participated in the efforts for regaining Polish independence was Wiator Rytel (1883-1942). Other friars, focused on recovering old monasteries, could not take part in these actions.

**Keywords:** Poland; World War I; independence; capuchins.

*Translated by Hubert Kowalewski*